

Małgorzata Pęgier

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Problem zarazy i klęsk żywiołowych w relacji *Kroniki* Stefana Ranatowicza CRL (1617–1694)

Streszczenie: Stefan Ranatowicz CRL był siedemnastowiecznym historiografem zakonu kanoników regularnych laterańskich kongregacji Bożego Ciała na podkrakowskim Kazimierzu. Jego najważniejsze dzieło stanowi *Kronika* zgromadzenia zawierająca przede wszystkim biogramy kolejnych prepozytów klasztoru. Praca wciąż pozostaje w postaci rękopiśmiennej i jest przechowywana w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Jednakże kronikarz nie ograniczył się do przedstawienia żywotów rządców klasztoru. Odnajdujemy w tekście bardzo wiele cennych informacji odnośnie różnych aspektów i realiów życia siedemnastowiecznego Kazimierza i Krakowa, wiadomości odnośnie kultury, obrzędowości, obyczajów, wydarzeń historycznych oraz wiele innych.

Tak więc, wśród innych wspomnianych klęsk elementarnych, jak powodzie, pożary, niezwykle zjawiska pogodowe, odnaleźć można również liczne wzmianki odnośnie epidemii. Opisy zarazy, jak i innych chorób, pozwalają wyrobić sobie pogląd na poziom higieny i stanu wiedzy medycznej w ówczesnym społeczeństwie. Na podstawie tekstu *Kroniki* można odnotować lata, w których zarazy bądź inne klęski miały miejsce, niekiedy oszacować ich rozmiar dzięki zamieszczonym danym, a także odczytać nieco informacji odnośnie obrzędowości czy życia społecznego na krakowskim Kazimierzu. Zwłaszcza ważne wydają się opisy obrzędów religijnych związanych z występowaniem zarazy, jako że klęska morowego powietrza traktowana była przez społeczeństwo często jako kara za grzechy. Stąd liczne relacje z nabożeństw przebłagalnych dla uniknięcia Bożego gniewu i odwrócenia nieszczęścia, a także praktyki pokutne, pielgrzymki i uroczyste procesje, po ustąpieniu epidemii natomiast odprawiano nabożeństwa dziękczynne. Orędownikami w czasie zarazy byli przede wszystkim, oprócz Matki Bożej, św. Sebastian, później także św. Roch oraz św. Rozalia. Wszystkie te opisy i relacje nie występują jako oddzielne zagadnienie, stanowią jedynie element składający się na przebieg najróżniejszych wydarzeń, czy to społecznych czy o charakterze państwowym, niemniej jest to niewątpliwie temat ważny dla autora. Wyłowienie informacji na konkretny temat jest więc możliwe jedynie po wnikliwej analizie całego tekstu *Kroniki*. Nie jest to może materiał zbyt obszerny, ale stanowiący uzupełnienie dla innych źródeł pochodzących z tego okresu i rzucający nieco światła na problemy i częstotliwość

zaraz, z którymi ludność zmuszona była się zmagać oraz pozwalający stworzyć obraz sytuacji społeczeństwa siedemnastowiecznego Kazimierza.

Słowa kluczowe: piśmiennictwo historiograficzne, monastycyści, problem zarazy, kanonicy regularni laterańscy

Epidemie, często nawiedzające Kraków, Kazimierz oraz inne rejony Polski, były poważnym problemem w życiu społeczeństwa, dlatego też Stefan Ranatowicz, autor *Kroniki*, starannie odnotowywał te wydarzenia na kartach swej pracy. Zapisy z lat wcześniejszych, oparte najczęściej na relacjach podanych przez Jana Długosza, Samuela Nakielskiego oraz Macieja z Miechowa, którego nazywa Miechowitą, ograniczają się w zasadzie do podania roku oraz najważniejszych faktów. Natomiast relacje z wieku XVII są znacznie dokładniejsze, obfitują w większą ilość szczegółów, jako że większość z nich Ranatowicz znał bezpośrednio z relacji świadków albo też z autopsji oraz z korespondencji prowadzonej przez kolejnych prepozytów klasztoru Bożego Ciała. Morowe powietrze, albo też inaczej czarna śmierć, stanowiły najpoważniejsze z kataklizmów i klęsk żywiołowych. Powodowały niejednokrotnie znaczne wyludnienie miast i, co za tym idzie, regres gospodarczy, dlatego też kronikarz poświęca im wiele uwagi. Z opisów poznać można obrzędy prześlągalne oraz dziękczynne po ustąpieniu zarazy, wygląd i przebieg nabożeństw, rytuały związane z grzebaniem umarłych, sposoby niesienia pomocy oraz wiele innych; generalnie postawy wobec zarazy. Trudno właściwie oddzielić całkowicie temat epidemii od pozostałych klęsk żywiołowych i innych niecodziennych wydarzeń, jako że w siedemnastym stuleciu wierzono jeszcze w znaki zapowiadające nadejście zarazy¹, takie jak choćby widoczna na niebie kometa lub zaćmienie słońca, jednakże wszelkie zjawiska niezwykle lub kataklizmy, takie jak powodzie, pożary, trzęsienia ziemi, anomalie pogodowe, uderzenia piorunów oraz wiele innych, mogły zwiastować ataki morowego powietrza. Dopiero wiek XVIII, wraz z rozwojem medycyny, przyniósł właściwe poznanie przyczyn zarazy i epidemii w ogóle.

Kronika stanowiąca źródło informacji również na temat epidemii oraz klęsk żywiołowych nie doczekała się dotychczas całościowego wydania. Publikowano jedynie niewielkie fragmenty, natomiast cały tekst pozostaje w postaci rękopisu i znajduje się w zbiorach pozycji rękopiśmiennych Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie². Ostatni rok przyniósł publikację monografii *Kroniki*³, jednakże, z oczywistych względów, temat morowego powietrza został jedynie zasygnalizowany wśród wszystkich innych zagadnień

¹ J. Kracik, *Pokonać czarną śmierć. Staropolskie postawy wobec zarazy*, Kraków 1999, passim.

² S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis, urbi Cracoviensi confrontatae, origo*, BJ, rkps sygn. 3742.

³ K. Łatak, M. Pęgier, *Kronika Stefana Ranatowicza*, Łomianki 2017.

poruszanych w omawianym dziele. Autorem *Kroniki* jest ksiądz Stefan Ranatowicz, siedemnastowieczny kronikarz i dziejopisarz zakonu kanoników regularnych laterańskich kongregacji Bożego Ciała w Krakowie, na Kazimierzu.

Tytuł *Kroniki* został zredagowany w języku łacińskim i jest dość długi; powszechnie praca jest znana jako *Casimiriae civitatis, urbi Cracoviensi confrontatae, origo*. W polskim przekładzie pełen tekst tytułu dzieła prezentuje się następująco: Początki miasta Kazimierza, położonego naprzeciw miasta krakowskiego. W nich wzniesienie kościołów i założenie klasztorów, a także dzieje, żywoty, czyny prepozytów konwentu Kanoników Regularnych Laterańskich Świętego Augustyna, przy kościele Najświętszego Ciała Bożego, opisane przez Stefana Ranatowicza, kanonika regularnego profesora tego samego konwentu i kościoła⁴.

Kronika jest więc nie tylko historią zgromadzenia kanoników regularnych w Krakowie. Zawiera wiele informacji przydatnych przy badaniu dziejów kultury polskiej w siedemnastym wieku, wspomina o licznych wydarzeniach ogólnopolskich i międzynarodowych tego okresu, z których najślynniejszym chyba jest opis najazdu Szwedów w roku 1655⁵. Stanowi także doskonałe źródło dla badaczy życia codziennego, obrzędów kościelnych, a także działalności duszpasterskiej w ówczesnym Kazimierzu i Krakowie.

Główną część *Kroniki* stanowią biogramy prepozytów kanonickiego klasztoru na krakowskim Kazimierzu, od Konrada Alemana po Wiktoryna Wereszczyńskiego, wzbogacone o noty nekrologiczne zakonników zmarłych za rządów poszczególnych przełożonych. Poza tym, prócz innych części dzieła, których nie sposób tu dokładnie omówić, znaleźć można różnego rodzaju noty rocznikarskie, bądź to pogrupowane tematycznie, bądź też traktujące o zagadnieniach różnych. Jednym z problemów pojawiających się szczególnie często są zarazy, określane przez autora najczęściej łacińskim mianem *pestis*, rzadziej *contagio*, oraz klęski żywiołowe. Nie można tych wydarzeń całkowicie rozdzielić, ponieważ w tekście *Kroniki* traktowane są w podobny sposób. Nie zostały wyodrębnione w osobnym rozdziale, ale wplatają się w omawiane w notach rocznikarskich wydarzenia, każdorazowo zostały opatrzone notą na marginesach poszczególnych kart księgi. Sposób taki utrudnia w znacznym stopniu ich odnalezienie i wyselekcjonowanie, wpływa jednak dodatnio na narrację i odbiór samego tekstu. Temat ten musiał mieć wielkie znaczenie dla ówczesnego społeczeństwa, ponieważ wzmianki na temat klęsk elementarnych oraz zarazy pojawiają się w tekście *Kroniki* niemal wszędzie, bo i w tekstach odrębnie zatytułowanych i we wspomnianych już notach rocznikarskich, znajdujących się w paragrafach nie posiadających tytułów. Najczęściej wymieniane zjawiska

⁴ Tłum. własne autorki.

⁵ *Opisanie inkursji Szwedów do Polski i do Krakowa*, [w]: S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, op. cit., k. 140–142.

to powodzie spowodowane wylewami Wisły⁶, pożary⁷, głód⁸, anomalia pogodowe⁹, susza¹⁰, gradobicia¹¹, burze i uderzenia piorunów¹², nieurodzaj, choroby i w końcu morowe powietrze¹³. Wspomniana też została plaga szarańczy (k. 64) oraz myszy (k. 12v, 64), a nawet trzęsienie ziemi, i to w odniesieniu do Kazimierza i innych regionów Polski. Niektóre przypadki zostały jedynie wspomniane, z podaniem daty i miejsca wydarzenia, inne autor opatrzył większą lub mniejszą ilością szczegółów, jak na przykład odnośnie do powodzi z roku 1475, w czasie której zerwane zostały mosty na Wiśle, a woda dostała się nawet do wnętrza kościołów¹⁴, czy też w odniesieniu do klęski głodu z roku 1315, kiedy to, według relacji Marcina Kromera, na którą Ranatowicz się powoływał, ludzie mieli jeść psy i koty, a nawet, jak zaznaczył, zdarzały się przypadki kanibalizmu: *Anno Domini 1315. Toto integro anno, fames Poloniam afflixit, et deinde duobus annis adeo graviter, ut in defectu frumentorum, canes et feles comedere coacti Poloni, insuper et cadavera: civis civem vitabat, ne illum occidat et cum familia domus comedat*¹⁵. Zamieścił też informację o pożarze z okresu rządów prepozyta Stanisława Manieckiego, kiedy spłonęły organy w kościele Bożego Ciała: *Anno Domini 1595. Incendio fortuito, domus aliquot prope Ecclesiam nostram SS. Corporis Christi, consumptae, quo incendio, Ecclesiae nostrae organa absumpta sunt, die 9 Decembris*¹⁶. Przedstawione też zostały reakcje ludzi oraz inne zachowania, jak na przykład wzrost ilości obrzędów religijnych w obliczu kataklizmu. Na tekst *Kroniki* powoływało się wielu autorów, w odniesieniu zaś do klęsk związanych z epidemiami relacje Ranatowicza przytaczał głównie Jan Kracik, opisując zarazy nękające okolice Krakowa w wieku XVII¹⁷, przy czym korzystał także z szerszych sprawozdań kronikarza w związku z innymi klęskami, jak choćby wylewy Wisły¹⁸.

Większość zjawisk i wydarzeń omówionych w *Kronice* dotyczy bezpośrednio Kazimierza bądź Krakowa lub najbliższej okolicy miasta. Jednakże odnaleziono w tekście wzmianki na temat kilku sytuacji i przypadków dotyczących innych rejonów Polski, a nawet mających miejsce poza jej granicami. Wiadomości o nich kronikarz czerpał za-

⁶ S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, op. cit., k. 11, 12v, 16, 17v, 24v, 32, 35, 37, 38, 39, 39v, 40v, 41, 42, 42v, 44, 51v, 52v, 53v, 54, 62, 138, 150.

⁷ Ibidem, k. 5v, 7v, 11, 12v, 15v, 16, 17v, 19v, 22, 24v, 31, 31v, 32v, 33, 37v, 39v, 42v, 43v, 52, 52v, 54, 54v, 63v, 64.

⁸ Ibidem, k. 2v, 13v, 17v, 21v, 22, 24v, 31.

⁹ Ibidem, k. 22, k. 32v, k. 63v, k. 65.

¹⁰ Ibidem, 13v, 19v, 22, 49, 53v, 54.

¹¹ Ibidem, k. 16, 22, 40v, 52, 52v, 63, 138v.

¹² Ibidem, 5v, 12v, 37, 56, 64, 65v.

¹³ Ibidem, k. 2v, 3, 5v, 6v, 8v, 12v, 13v, 14, 16, 17v, 19v, 21v, 24v, 31, 31v, 38, 39v, 40v, 41v, 49, 52v, 53, 53v, 54v.

¹⁴ Ibidem, k. 12v.

¹⁵ Ibidem, k. 24v.

¹⁶ Ibidem, k. 24v.

¹⁷ J. Kracik, *Pokonać czarną śmierć*, Kraków 1991, s. 90, 96.

¹⁸ J. Kracik, op. cit., s. 90.

zwyczaj z korespondencji klasztornej. Jako przykład takiego wydarzenia może posłużyć informacja na temat niezwykłego gradu, który spadł w Warszawie w roku 1688 i poczynił wielkie szkody, które, według słów autora, zostały oszacowane na sześć tysięcy¹⁹. Daje się tu zauważyć dokładność Ranatowicza w podawaniu szczegółów posiadanych informacji, jak choćby koszty poniesionych w tym wypadku szkód. Kolejny przypadek zaczerpnięty z korespondencji, to opis, z zachowaniem wielkiej ilości szczegółów, trzęsienia ziemi we Włoszech, a także w innych państwach europejskich. Zdarzenie to miało miejsce w roku 1688; autor przytacza dokładnie opis zniszczeń, szacuje liczbę osób, które poniosły śmierć, a także wskazuje na ludzkie zachowania²⁰. Jeśli chodzi o trzęsienia ziemi na terenach Polski, będące jednak zjawiskami niezwykłymi w tym regionie, jeden z przypadków dotyczy Lwowa i jego okolic²¹. Dodatkowo, oprócz samej relacji z wydarzenia, Ranatowicz informuje o postawach ludzi, jak na przykład o przypadkach nawróceń spowodowanych strachem wywołanym niezwykłym zjawiskiem: *Anno Domini 1200. Quinta die mensis Mai. Terrae motus in Polonorum regione, vicinisque regnis, et terris, sub meridianum tempus exortus, et frequenti spatio dierum repetitus, plures turre, domos et munitiones attrivit. Quae res in Polonia rara, prodigiosa et apud plerosque in religionem versa videbatur; nam multi infideles ex timore, ad fidem catholicam conversi sunt*²². Przytaczając fakty dość rzadko spotykane, jak na przykład trzęsienia ziemi na terenach polskich, kronikarz podaje nazwiska autorów, na których relacjach opiera swoje informacje, powołuje się na przykład na Jana Herburta czy na Jakuba Skrobiszewskiego. Dość często opisywanym w tekście zjawiskiem jest także widoczna na niebie, zazwyczaj przez dłuższy czas, kometa (k. 13v, 31, 42, 53, 54), która, jak niejednokrotnie autor zaznacza, zwiastuje zjawiska niezwykle albo wręcz mające nadejść nieszczęścia i klęski: *Anno Domini 1618. Cometes apparuit, longam et illustrem post se caudam trahens, integras quattuor septimanas perduravit, magnorum malorum praefagium, quae cunctam fere Poloniam, proximis tribus annis invaserunt: belli imprimis Turcici ad Chocimum, tum inundationis Vistulae, famis et maximae pestilentiae per populos grassaturae, prodigium*²³. Często to właśnie widoczna na niebie kometa zapowiada nadejście morowego powietrza. Ponadto autor wspomniał również o takich zjawiskach, jak śnieg pojawiający się w lecie albo też niespodziewany mróz (k. 22, 32v, 63v, 65), wyjątkowo łagodne lub niezwykle mroźne zimy (k. 22, 32v, 63v, 65), wichury (k. 54), klęski nieurodzaju (k. 65v.), czy też choroby bydła (k. 24v, 49).

Ważnym tematem zaliczanym, jak już wspomniano, do klęsk były też epidemie, nazywane zarazami lub morowym powietrzem, a w łacińskiej części tekstu, *pestis* lub miej-

¹⁹ S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 63.

²⁰ *Ibidem*, k. 62–62v.

²¹ *Ibidem*, k. 27vbis.

²² *Ibidem*, k. 5v.

²³ *Ibidem*, k. 31.

scami *contagio*. Musiały one stanowić poważny problem w ówczesnym społeczeństwie, skoro powtarzały się tak często i pochłaniały tyle ofiar. Nie dziwi zatem fakt, iż kronikarz poświęca im tak wiele uwagi. Wielokrotnie zamieszcza szczegółowe dane odnośnie do ilości zgonów oraz okoliczności związanych z grzebaniem umarłych i obrzędami temu towarzyszącymi²⁴. Czasem jest to tylko krótka wzmianka, iż zaraza miała miejsce w danym roku, w innych sytuacjach Ranatowicz podał nieco więcej informacji, jak na przykład wspominając zarazę, która nadeszła z Węgier i ze Śląska w roku 1598 i dała się we znaki w Krakowie i ogólnie w Małopolsce: *Teste Cromero. Initio Novembris, pestis ex Ungaria et Silesia proserpens, Cracoviam et Minorem Poloniam invasit, quae cum hyeme (quae fuit asperrima) conquievisset, aestate sequenti, maiorem in modum recrudit, et ad hyemem longe lateque grassata, plurimos mortales absumpsit*²⁵. Godna zwrócenia uwagi jest dokładność, z jaką kronikarz odnotowywał wszelkie szczegóły odnoszące się czasu trwania i przebiegu poszczególnych epidemii. Jedną z największych klęsk morowego powietrza miała miejsce w roku 1651 i następnym. Była to zaraza, podczas której zmarli również rodzice Stefana Ranatowicza. Opisał ją dość obszernie, zaznaczając także, iż sama królowa przysłała z Warszawy pewną sumę pieniędzy, przeznaczoną na pomoc ofiarom zarazy²⁶. Podana została nawet liczba zmarłych: w Krakowie 24000, w Kazimierzu 2578, na Stradomiu 270, w Podbrzeziu 120, wśród Żydów 3500. Zdarzeniom związanym z inną epidemią, która miała miejsce w roku 1678, również poświęcono w tekście sporo uwagi. Ranatowicz określił bowiem ten rok jako zgubny, jako że po ustąpieniu okrutnego morowego powietrza, jak stwierdził, radość ludzi nie była długotrwała, gdyż zaraza odrodziła się i zebrała okrutne żniwo wśród wszystkich stanów ludności, tak że w przerażeniu i rozpaczycy uciekali przed straszną chorobą opuszczając swe siedziby i błakając się po wsiach i miastach²⁷. Kronikarz mówi też o procesjach i nabożeństwach przeblagalnych dla odwrócenia zarazy, w których brała udział cała ludność, szczególnie modlono się do świętego Sebastiana i nawiedzano jego kościół; także kapłani i zakonnicy prowadzili procesje do kościoła świętego Sebastiana, a obecni byli na nich również dostojnicy krakowscy: *Anno praeterito (quod omisi) initio pestis, habitae sunt supplicationes ad Deum, pro avertenda peste, interpositis sanctorum, et speciatim S. Sebastiani praecipui patroni, precibus et meritis, visitataque est eius Ecclesia, qualibet feria quar-*

²⁴ Ibidem, k. 2v, 3, 5v, 6v, 8v, 12v, 13v, 14, 16, 17v, 19v, 21v, 24v, 31, 38, 39v, 40v, 41v, 49, 52v, 53, 53v, 54v.

²⁵ Według świadectwa Kromera, z początkiem listopada nadeszła zaraza z Węgier i ze Śląska; nawiedziła Kraków i Małopolskę, gdy zima miała się ku końcowi (a była bardzo sroga). Z nastaniem lata jednak odrodziła się z jeszcze większą mocą i przez długi czas wszędzie srożyła się aż do nadejścia kolejnej zimy, pochłaniając bardzo wiele ofiar), tłum. własne, zob. ibidem, k. 16.

²⁶ S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 38.

²⁷ *Fatalis hic Annus fuit; nam hoc anno, post sopitam per aliquot menses luem contagiosam pestis, non diuturna mortalibus gaudia fuere, pestilentia enim exorta, subito conturbavit omnes, tabificum enim hoc venenum, et mortifera lues, plurimos tum cives, tum famulos extinxit, propter quam rem, territi cuncti, pestiferum morbum effugientes, per vicos et oppida dispersi*, ibidem, k. 53.

ta, in mense Augusto et Septembre, a populo; factae quoque solemnes processiones bis, in quibus cathedralem omnes religiosi et saeculares sacerdotes deducebant, ad Ecclesiam S. Sebastiani, cui processioni etiam ipse Antistes Cracoviensis aderat²⁸. W czasie trwania tej właśnie zarazy poniósł śmierć ksiądz Jacek Wyczawski, niosąc pomoc duszpasterską umierającym, co Ranatowicz również odnotował²⁹. Kronikarz opisuje przy tym nie tyle samą epidemię, co dokonania owego zakonnika: autor wysławia jego poświęcenie i ogrom wysiłku włożony w niesienie duchowej pomocy i pociechy umierającym od zarazy oraz w udzielanie sakramentów; nazywa jego postawę „bohaterską pobożnością“. Odnaleziono również fragment opisujący próby chronienia księży przed zarażeniem, a mianowicie – według relacji Ranatowicza – w kościele Bożego Ciała było okienko od strony cmentarza, przez które mogli się spowiadać zapowietrzeni³⁰.

Jak już wspomniano, każdą z relacji o dokonaniach poszczególnych prepozytów zamyka wykaz zakonników zmarłych za jego rządów. Zazwyczaj podane są o nich pewne informacje, oprócz daty i miejsca, a czasem i okoliczności śmierci. Oczywiście jest, iż większa ilość informacji o życiu i dokonaniach zmarłych braci została podana przy zgonach z lat późniejszych, bliższych bądź współczesnych kronikarzowi. Wielu z zakonników znał bowiem osobiście, o innych słyszał niejedno od współbraci. Z pewnością też, zwłaszcza przy wpisach z lat wcześniejszych, posługiwał się nekrologiem klasztornym. Noty te są bardzo różnej długości i treści. Widać tu staranność Ranatowicza, z jaką gromadził materiały i podawał dostępne mu informacje. Poczynając od biogramu prepozyta Marcina Kłoczyńskiego, noty nekrologiczne zmarłych zakonników podają coraz więcej szczegółów z ich życia lub też na temat okoliczności śmierci. Bardzo częstym przypadkiem była śmierć od zarazy, toteż przykładowo w latach 1623 oraz 1651–1653, kiedy morowe powietrze spowodowało śmierć wielu osób, przy nazwiskach zmarłych z tego powodu braci umieszczona została krótka notatka: *peste obiit*. Zdarza się też czasem dokładniejszy opis, jak choćby w odniesieniu do księdza Jana Korsaka, który zmarł udzielając posługi kapłańskiej ofiarom zarazy, choć w tym wypadku dokładność dotyczy raczej samej osoby zakonnika, natomiast na temat zarazy jest jedynie informacja, iż była ona przyczyną jego śmierci: *Ioannes Chrysostomus Korssak, nobilis Lituanus, professor Domus nostrae, praepositor administravit tres, Cremenscen[sem], Crasnicen[sem] et Wolbramen[sem], factusque visitator Conventuum in Lituania, qua functione absoluta, prior Conventus Cracovien[sis] creatus, quo officio resignato, tempore pestis, quae accidit Anno D[omi]ni 1652, administrando sacramenta infirmis, obiit die 2 Julii, Casimiriae, exactis in Relig[i]one annis 40*. Czasem któryś zakonnik zmarł nagle, wtedy można znaleźć na przykład wzmiankę: *subitanea obiit morte*³¹. Zdarzają się także

²⁸ Ibidem, k. 53.

²⁹ Ibidem, k. 53.

³⁰ Ibidem, k. 53, 145v.

³¹ Ibidem, k. 45.

wzmianki dotyczące innych chorób, które spowodowały śmierć poszczególnych zakonników, jednakże zazwyczaj są to dość skąpe i mało mówiące informacje. Niekiedy okoliczności choroby i śmierci opisano dokładniej, na przykład przy zgonie Aleksandra Molendinowicza, który, zgodnie ze słowami autora, w czasie powrotu do klasztoru padł rażony apopleksją, wyszedłszy na zimne powietrze po opuszczeniu ciepłego pomieszczenia w domu swoich rodziców³², zaś przy zgonie Marcina Gałeckiego zamieszczona została wzmianka, iż chorował on niezwykle długo, bowiem znosił cierpliwie chorobę przez trzydzieści lat, dotknięty paralizem, ale przebieg choroby nie został opisany³³. Ciekawy jest też opis zabiegu chirurgicznego dokonanego na osobie kleryka Hieronima Alberta Opoczyńskiego³⁴. Przykłady różnych zapisów można mnożyć, wydaje się jednak, iż wystarczająco została zobrazowana dokładność i staranność Ranatowicza w relacjonowaniu faktów, jego rzetelność w podawaniu wszelkich dostępnych informacji, także wtedy, gdy musiał w sposób oczywisty opierać się na źródłach bądź relacjach osób trzecich.

Problem choroby pojawia się jeszcze kilka razy, ale są to niewielkie wzmianki, nie pozwalające stworzyć szerszego obrazu zagadnienia. Stosunkowo najwięcej informacji można znaleźć w tekście żywota błogosławionego Stanisława Sołtysa, zwanego Kazimierczykiem. Tekst ten został wydany przez Stefana Ranatowicza w Krakowie w roku 1660, a następnie został przez autora dołączony, a właściwie wpisany do *Kroniki*. Życiorys świętego zamyka opis, czy może raczej wyliczenie cudów, które dokonały się za jego przyczyną. Duży procent stanowią tu informacje dotyczące uzdrowień doznanych za wstawiennictwem błogosławionego Stanisława Kazimierczyka; można tu dostrzec opisy cierpień i chorób, z których doznano uleczenia. Są to jednak jedynie relacje, przytoczenie samego faktu, choroba jest traktowana poniekąd jako tło dla przedstawienia samych uzdrowień, nie ma elementów zagłębienia się w samo zjawisko.

Generalnie, problem zarazy występuje u Ranatowicza jako jedno z ważniejszych wydarzeń, które miały miejsce w opisywanych przez niego okresach. Epidemie te, tak samo jak klęski żywiołowe i inne wydarzenia, nie zostały zebrane ani wyodrębnione w jednym rozdziale, ale wzmianki o nich pojawiają się w miarę, jak miały one miejsce w rzeczywistości, ale nie zawsze jest to porządek chronologiczny. Nie jest jednak pewne, czy autor nie miał zamiaru uporządkować notat rocznikarskich, tak jak wyorębnął w oddzielnych rozdziałach zjawiska niezwykle i nadprzyrodzone oraz inne zagadnienia, które także pojawiają się oddzielnie w notach rocznikarskich. *Kronika* bowiem zawiera wpisy prowadzone przez Ranatowicza aż do jego śmierci w kwietniu 1694 r. Ostatnie

³² Fr. Alexander Molendonowicz Cracoviensis, clericus, post professionem quarto mense, id est die 25 Novembris, in festo S. Catherinae V.M. quo die etiam confessus est et sacram synapsim sumpserat, egressus Cracoviam ad parentes, inde valedicendo parentibus, ex callido hypocausto egressus in frigidiorum auram, apoplexia extinctus est. Sepultus in Ecclesia nostra. Anno D[omi]ni 1646, ibidem, k. 44v.

³³ Martinus Galecki, presb[iter], professus Clobucensis, paralisi tactus, hunc morbum per annos tredecem patienter sustinens, obiit Anno D[omi]ni 1686, die 24 Januarii, ibidem sepultus, ibidem, k. 57v.

³⁴ Ibidem, k. 138.

zapisy pochodzą z listopada roku 1693 i są już mało wyraźne, co każe przypuszczać, iż kontynuowanie dzieła uniemożliwiła mu choroba i wiek. Pozostawione przez kronikarza puste karty świadczą o tym, że autor nie uważał swego dzieła za ukończone i kompletne. Pisał wprawdzie, jak sam zaznaczył, na użytek zakonu kanoników regularnych, aby ocalić dzieje wspólnoty i klasztoru od zapomnienia, ale wspominał także w prologu, iż pragnie, by opisane wydarzenia służyły jako przykłady lub przestrogi przyszłym pokoleniom czytelników. Nie wiadomo więc, czy nie planował wydania historii zakonu, nad którą pracował przez wiele lat i która stanowi najważniejsze jego dzieło.

Tak więc, wracając do zagadnienia wspomnianych epidemii, na podstawie tekstu *Kroniki* można odnotować lata, w których zarazy bądź inne klęski miały miejsce, niekiedy oszacować ich rozmiar dzięki zamieszczonym danym, a także odczytać nieco informacji na temat obrzędowości czy życia społecznego na krakowskim Kazimierzu. Zwłaszcza ważne wydają się opisy obrzędów religijnych związanych z występowaniem zarazy, jako że klęska morowego powietrza traktowana była przez społeczeństwo często jako kara za grzechy. Stąd liczne relacje z nabożeństw przebłagalnych dla uniknięcia Bożego gniewu i odwrócenia nieszczęścia, a także praktyki pokutne, pielgrzymki i uroczyste procesje, po ustąpieniu epidemii natomiast odprowadzono nabożeństwa dziękczynne. Orędownikami w czasie zarazy byli przede wszystkim, oprócz Matki Bożej, św. Sebastian, później także św. Roch oraz św. Rozalia. Wszystkie te opisy i relacje nie występują jako oddzielne zagadnienie, stanowią jedynie element składający się na przebieg najróżniejszych wydarzeń – czy to społecznych – czy o charakterze państwowym, niemniej jest to niewątpliwie temat ważny dla autora. Wyłowienie informacji na konkretny temat jest więc możliwe jedynie po wnikliwej analizie całego tekstu *Kroniki*. Nie jest to może materiał zbyt obszerny, ale stanowiący uzupełnienie dla innych źródeł pochodzących z tego okresu i rzucający nieco światła na problemy i częstotliwość zaraz, z którymi ludność zmuszona była się zmagać oraz pozwalający stworzyć obraz sytuacji społeczeństwa siedemnastowiecznego Kazimierza.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Ranatowicz S., *Casimiriae civitatis, urbi Cracociensi confrontatae origo* [...], rkps, sygn 3742 III, BJ.

Opracowania

Bieniarzówna J., *Z dawnego Krakowa. Szkoce i obrazki z XVII eiku*, Kraków 1957.

Fijałek J., *Historiografia kościelna w Polsce dawniej i dziś*, Poznań 1925.

Komaryńska H., *Szpital Bonifratrów w Krakowie w XVII-XVIII wieku*, Lublin 2010.

Kracik J., *Pokonać czarną śmierć*, Kraków 1999.

Łatak K., Książdz Stefan Ranatowicz CRL (1617–1694). Barokowy kronikarz i pisarz klasztorny, Kraków 2010.

Łatak K., Pęgier M., Kronika Stefana Ranatowicza, Łomianki 2017.

Rok B., Studia z dziejów XVII i XVIII wieku, Wrocław 2003.

The plague and natural disasters in the chronicles of Stefan Ranatowicz CRL (1617–1694)

Summary: Stefan Ranatowicz CRL was a 17th century historiographer of the Canons Regular of the Lateran at the Corpus Christi Congregation in Kraków's district of Kazimierz. His most important work is the congregation's chronicle which lists successive provosts in the monastery. The original hand-written manuscript has survived to this day, and it is kept at the Jagiellonian Library in Kraków. In addition to the biographies of monastic superiors, the chronicle also gives a valuable account of 17th century life in Kazimierz and Kraków, their culture, customs, traditions, historical events and other topics.

The chronicle lists natural disasters such as floods and fires, weather anomalies, and makes numerous references to epidemics. The descriptions of the plague and other diseases testify to the sanitation standards and the level of medical knowledge in the 17th century. The chronicle provides a timeframe for the outbreaks of the plague and other illnesses. Additional information about the severity and spread of diseases is also given. The chronicle describes local customs and the social life of Kazimierz. It discusses religious services during outbreaks – the plague was often regarded as punishment for sin. Church services were held to appease God's wrath and reverse misfortune. Numerous pilgrimages and celebratory processions were organized, propitiatory prayers were said and penitential practices were carried out, and thanksgiving masses were celebrated after the outbreak had been contained. Intercessory prayers to the Virgin Mary, Saint Sebastian, Saint Roch and Saint Rosalia were held. These events are not depicted separately in the chronicle, and they are a part of a larger historical narrative focusing on social and state affairs. Nonetheless, the plague was undoubtedly an important topic for the author. Detailed information about specific events can be gleaned by analyzing the entire manuscript. The chronicle is not an extensive historical source, but it complements other 17th century records and throws light on the incidence of the plague and other problems faced by the residents of Kazimierz.

Keywords: historiographic literature, monasticism, the plague, Canons Regular of the Lateran